

Justyna Strykowska-Nowakowska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-0335-1709

DOI 10.35464/1642-672X.PS.2025.4.05

Szkoła jako przestrzeń współpracy pomiędzy nauczycielami a rodzicami

School as a Space for Cooperation between Teachers and Parents

ANSTRACHT: This paper explores the concept of the school as a space in which collaboration between teachers and parents constitutes a fundamental element of the educational process. The discussion begins with a review of the literature that underscores the importance and significance of partnership between the two primary educational environments – the school and the family. A key section of the paper presents findings from qualitative research conducted through narrative interviews with teachers and parents. The study examined, among other dimensions, the perceptions, experiences, and expectations of both groups regarding school–family collaboration. The paper concludes with recommendations on how to develop a school as a space that foster genuine educational partnership.

KEYWORDS: teacher, teacher–parent collaboration, role of parents in school activities.

STRESZCZENIE: Artykuł podejmuje temat szkoły, w której ważne miejsce zajmuje współpraca pomiędzy nauczycielami a rodzicami. Rozważania rozpoczyna przegląd literatury ukazujący rolę i znaczenie partnerstwa pomiędzy dwoma głównymi środowiskami wychowawczymi – szkołą a domem. Istotną część opracowania stanowi prezentacja wyników badań jakościowych zgromadzonych techniką wywiadów narracyjnych przeprowadzonych wśród nauczycieli i rodziców. Podczas badań były podejmowane m.in. takie obszary, jak: spostrzeżenia, doświadczenia i oczekiwania obu stron wobec współpracy szkoła–dom. Zakończenie artykułu zawiera podpowiedzi, w jaki sposób budować szkołę jako miejsce partnerstwa edukacyjnego.

SŁOWA KLUCZOWE: nauczyciel, współpraca pomiędzy nauczycielami a rodzicami, rola rodziców w działaniach szkoły.

Wstęp

Współczesna szkoła powinna budować środowisko edukacyjne przyjazne dla współpracy. Dlatego ważne jest, aby rozumieć szkołę nie tylko jako miejsce przekazywania wiedzy, ale także przestrzeń budowania dobrych relacji. Całościowy rozwój dziecka, o jaki obecnie chodzi w działaniach szkoły, wymaga partnerstwa pomiędzy dwoma głównymi środowiskami wychowawczymi – szkołą i domem. Dobra współpraca między nauczycielami i rodzicami jest bardzo ważna dla budowania klimatu sprzyjającego wszechstronnemu rozwojowi uczniów. Taki sposób myślenia jest bliski wielu pedagogom i psychologom. Już w latach 90. XX wieku prof. Maria Mendel [1998, s. 20] w książce *Rodzice i szkoła. Jak współuczestniczyć w edukacji dzieci?*, pisała o korzyściach takiej współpracy. Zwracała m.in. uwagę na takie korzyści, jak: większe uczestnictwo dzieci w życiu szkoły, rozwój u nich pozytywnych postaw społecznych, a przede wszystkim wzrost motywacji do nauki. Młodzi ludzie, gdy widzą, że ich rodzice są zaangażowani w życie szkoły, zaczynają bardziej ufać nauczycielom i chętniej przykładają się do nauki. Podobnie Maria Kocór [2018, s. 266–272] w artykule pisze: „Istotne jest budowanie klimatu współpracy i partnerstwa edukacyjnego w samorządnej szkole oraz rozwoju kompetencji komunikacyjnych jej podmiotów, które pozwolą wzmocnić więzi, zaspokoić potrzeby i rozpoznawać problemy młodego pokolenia”.

Jednym z modeli współpracy podmiotów edukacyjnych jest partnerstwo edukacyjne. Najbardziej znaną badaczką tego nurtu jest Joyc L. Epstein (2011). Podkreślała ona, że: „dobre partnerstwo między rodziną a szkołą zwiększa motywację uczniów, poprawia wyniki w nauce i wzmacnia relacje społeczne”. Epstein opracowała model, pokazujący zachodzące na siebie sfery wpływów rodziców i szkoły. Oto on: 1. wychowanie (*parenting*) – czyli pomoc rodzicom w rozwijaniu umiejętności wychowawczych i tworzeniu wspierającego środowiska domowego, 2. komunikacja (*communicating*) – czyli skuteczna, obustronna wymiana informacji między szkołą a rodzicami, 3. wolontariat (*volunteering*), czyli zachęcanie rodziców do aktywnego uczestnictwa w życiu szkoły (np. pomoc przy wydarzeniach, wycieczkach), 4. nauka w domu (*learning at home*) – to znaczy wspieranie rodziców w pomaganiu dzieciom w nauce i odrabianiu prac domowych, 5. decyzje (*decision making*) – włączanie rodziców w procesy podejmowania decyzji w szkole (np. rady rodziców, konsultacje), 6. współpraca ze środowiskiem (*collaborating with the community*) – nawiązywanie relacji z instytucjami lokalnymi w celu wspólnego wspierania rozwoju uczniów. Partnerstwo edukacyjne to relacja między trzema grupami

bezpośrednio uczestniczącymi w edukacji: nauczycielami, uczniami i rodzicami. Epstein dołącza do tego jeszcze współpracę ze środowiskiem lokalnym, co pokazuje całokształt wzajemnego oddziaływania. Koncepcja Epstein była wielokrotnie weryfikowana i ostatecznie stała się podstawą standardów oceny programów edukacyjno-wychowawczych wielu szkół w USA [Olechowska, 2017, s. 171–186].

Powstaje pytanie dlaczego tak pozytywnie opisywane w literaturze korzyści współpracy pomiędzy nauczycielami a rodzicami nie mogą w pełni rozwinąć się w codziennej praktyce w szkołach? Istotna jest zatem dalsza refleksja teoretyczna i badania empiryczne pogłębiające odpowiedzi na to pytanie. Mam nadzieję, że poniższy artykuł się do tego przyczyni.

Współpraca między nauczycielem a rodzicami w świetle literatury przedmiotu

Idea współpracy między szkołą a rodzicami jest jednym z podstawowych założeń współczesnej edukacji. Wincenty Okoń w słowniku pedagogicznym definiuje pojęcie współpracy jako współdziałania z sobą jednostek lub grup ludzi wykonujących swoje zadania, aby osiągnąć jakiś wspólny cel. Współpraca opiera się na wzajemnym zaufaniu i lojalności oraz na podporządkowaniu się celowi, należycie uświadomionym sobie przez wszystkie jednostki lub grupy społeczne [Okoń, 1996, s. 318].

Wychowanie w szkole jest częścią szerokiego kontekstu wychowawczego młodego pokolenia. Zasadniczą rolę obok szkoły w tym kontekście odgrywają rodzina, środowisko rówieśnicze szkolne i pozaszkolne oraz wszelkie wpływy kulturowe. Najczęściej dziecko pół dnia spędza w szkole i drugie w domu. Dorosli odpowiedzialni za tworzenie tych dwóch środowisk wychowawczych mają największy wpływ na to, jakie będzie młode pokolenie. Przy czym rodzicem swojego dziecka jest się do końca życia, a nauczycielem tylko przez jakiś czas. Rodzice – zawsze będą najważniejszymi dorosłymi, mającymi duży wpływ, ale także ponoszącymi odpowiedzialność za działania względem swojego dziecka.

Jak pisze Bogdan Śliwerski [2017, s. 257], aby współpraca pomiędzy nauczycielami a rodzicami przynosiła korzyści, muszą zostać spełnione odpowiednie warunki. Jednym z ważniejszych jest akceptacja rodziców jako ekspertów, od których można się uczyć i których wiedzę i umiejętności warto wykorzystać w procesie dydaktycznym. Rozmowy z rodzicami są ważnym i nieodzownym elementem szkolnego wychowania, bowiem często wyjaśniają różne przyczyny zachowań uczniów, dają obraz środowiska, w którym oni funkcjonują. Mogą stać się przyczynkiem do całościowego spojrzenia na

ucznia, na jego zachowanie w całym kontekście oddziaływań. Podczas spotkań nauczyciele i rodzice odkrywają właściwości ucznia, na które przedtem nie zwracali uwagi. Rozmowa staje się podstawą do poszukiwań mocnych stron wychowanka. Rodzice mają też swój duży wkład w motywowanie i kontrolowanie dzieci w kwestiach edukacyjnych, mogą służyć swoją pomocą we wspólnym rozwiązywaniu konkretnych zadań i problemów. Rodzice, mający kontakt z nauczycielem, są w stanie lepiej dostosować domowe warunki do nauki, tak aby dziecko osiągało lepsze efekty zarówno w pracy dydaktycznej, jak i wychowawczej.

O budowaniu właściwej relacji nauczyciela z rodzicami piszą autorzy w pracy zbiorowej pod redakcją Inetty Nowosad [2001], wymieniając następujące zasady tej współpracy: 1) wzajemne zaufanie do siebie, 2) akceptację drugiego człowieka, 3) wzajemną lojalność, 4) jedność działania, 5) wielostronny przepływ informacji oraz 6) aktywne i systematyczne działania. Podstawą opisywanej współpracy powinna być postawa wzajemnego poznawania się oraz budowania zaufania i otwartości. Wspólne działania mające na celu wypracowywanie jednej, w miarę spójnej drogi postępowania wobec dzieci i młodzieży.

Maria Mendel [2007, s. 19–36] opisując współpracę pomiędzy szkołą a domem ucznia, zwraca uwagę na akceptację rodziców jako partnerów we wspólnym działaniu i kształtowanie szacunku do nich jako pierwszych wychowawców i nauczycieli dzieci. Autorka prezentuje koncepcję współpracy, wypełnionej nadzieją, że rodzice i nauczyciele mogą stać się dla siebie sprzymierzeńcami w działaniach na rzecz dobra dziecka, jego edukacji, wychowania i życiowych sukcesów.

Barbara Charczuk [2015, s. 8] zwraca uwagę na fakt, że nauczyciele i rodzice nie znają wzajemnych oczekiwań związanych z tą współpracą. Z prowadzonych przez autorkę badań wynika, ku zaskoczeniu obu grup, że oczekiwania te często są zbieżne. Rodzice i nauczyciele bowiem chcą tego samego – wspólnych działań ku jednemu celowi jakim jest wszechstronny rozwój dzieci.

W budowaniu dobrej współpracy nauczyciela z rodzicami trzeba też brać pod uwagę przeszkody i trudności jakie mogą się pojawić. Małgorzata Babiuch w pracy *Jak współpracować z rodzicami „trudnych” uczniów* [2002, s. 84–108] wskazuje na następujące zachowania rodziców, które utrudniają kontakt ze szkołą: rodzice unikający kontaktu, zaniedbujący dzieci, nadopiekuńczy, bezradni, skłócenii między sobą oraz wrogo nastawienie do szkoły. Można wyróżnić trzy przyczyny unikania przez rodziców kontaktu: brak poczucia sensu przyjscia do szkoły, brak czasu i energii oraz różnego rodzaju lęki.

Temat współpracy między nauczycielami a rodzicami podejmuje także Małgorzata Zalewska-Bujak [2020, s. 154–176]. Prezentowane przez nią wyniki

empiryczne nie napawają optymizmem. Autorka przeprowadziła badania jakościowe w postaci wywiadów z dziewiętnastoma nauczycielkami szkół różnych szczebli. Jej badania pokazują, że nauczyciele stawiają rodziców w pozycji laików, którzy nie mają prawa wstępu do sfery kształcenia. Zdaniem badanych nauczycielek jest to obszar całkowicie zastrzeżony dla nich. W ten sposób naruszają podstawową zasadę partnerstwa związaną z równością praw i obowiązków każdej ze stron.

Interesujące badania opisuje także Małgorzata Dubis [2019, s. 149–175], podejmując problem trójstronnej współpracy nauczyciele – uczniowie – rodzice. Z badań wynika, że nauczyciele od rodziców najczęściej oczekują wsparcia w zakresie rozwiązywania problemów wychowawczych oraz wsparcie w obszarze finansowym. Tak samo rzeczywistą współpracę w badanej placówce przedstawiają rodzice, którzy mówią, że ich udział w życiu szkoły polega na dofinansowaniu i wsparciu w kwestiach wychowawczych. Rodzice wskazywali, że nauczyciele nie wykazywali otwartej postawy, gdy chcieli się dowiedzieć czegoś więcej z obszaru zdobywania wiedzy przez ich dzieci. Uczniowie mówili, że ich udział jest największy we współdecydowaniu w procesie organizacji i spędzaniu czasu poza lekcjami.

Szkoła jako przestrzeń współpracy pomiędzy nauczycielami a rodzicami w świetle badań własnych

W dalszej części artykułu przedstawimy wyniki badań diagnostycznych, w ramach których zostały postawione dwa problemy badawcze:

- Jak wygląda współpraca pomiędzy nauczycielami a rodzicami w perspektywie nauczycieli?
- Jak wygląda współpraca pomiędzy nauczycielami a rodzicami w perspektywie rodziców?

Badanie miało charakter jakościowy [Jemielniak, 2012, s. 2–22] i polegało na przeprowadzeniu wywiadów narracyjnych na podstawie wcześniej przygotowanego planu pytań, które były modyfikowane w zależności od otwartości i stopnia zaangażowania badanych. Były to wywiady ustne, z wykorzystaniem dyktafonu. Rozmowy miały charakter jawny: badani wiedzieli jaki jest ich cel, ale nie wymagano od nich żadnego specjalnego przygotowania.

Badania zostały przeprowadzone w maju i czerwcu 2025 r. w dwóch celowo dobranych grupach badawczych liczących po 10 osób – grupie nauczycieli i grupie rodziców.

W grupie nauczycieli było: dwóch nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej (staż pracy 4 i 12 lat), nauczycielka biologii i przyrody (staż pracy 9 lat,

wychowawczyni klasy), nauczycielka specjalistka, pedagog specjalny (pracująca w klasie integracyjnej jako nauczycielka współorganizująca proces edukacji, będąca w niej również wychowawczynią), nauczyciel matematyki (staż pracy 5 lat, wykształcenie ekonomiczne i przygotowanie pedagogiczne), nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie (25 lat stażu, wykształcenie pedagogiczne, ukończone studia podyplomowe z zakresu zarządzania oświatą; pracowała w przedszkolu, szkole podstawowej i gimnazjum), nauczycielka chemii (25-letni staż pracy, wykształcenie pedagogiczne), nauczycielka języka polskiego (10-letni staż, doświadczenie jako pedagog szkolny), nauczyciel fizyki (2 lata stażu, wykształcenie z zakresu fizyki i pedagogiki). Nauczyciele pracowali w szkołach podstawowych w Poznaniu.

Charakterystyka badanej grupy rodziców: matka dwójki dzieci: syn klasa 2 i córka klasa 5; matka jedynaka, chłopca w klasie 7; matka trójki dzieci: córka klasa 3 oraz dwóch synów (klasa 7 i 1 szkoły ponadpodstawowej); ojciec córki w klasie 5; ojciec dwóch synów, klasa 5 i szkoła ponadpodstawowa; matka bliźniaczek z klasy 2; matka syna w szkole ponadpodstawowej; matka dwóch córek – klasa 5 i 8; matka córki w klasie 4; matka córki w klasie 7.

Współpraca pomiędzy nauczycielami a rodzicami z perspektywy nauczycieli

Pierwsza część badań polegała na przeprowadzeniu wywiadów z nauczycielami. Skupiliśmy się na następujących obszarach badawczych: sposoby budowania współpracy z rodzicami, przeszkody w tej współpracy, rola rodziców w szkole oraz ogólna charakterystyka rzeczywistych rodziców, których spotykają nauczyciele. Poniżej zostały zamieszczone najciekawsze fragmenty wypowiedzi nauczycieli.

Jak należy budować współpracę z rodzicami?

Uważam, że kluczem do dobrej współpracy jest zaangażowanie i zainteresowanie obu stron. Jak coś nie idzie to dlatego, że któraś ze stron nie widzi sensu w tych działaniach (nauczycielka historii).

Jeśli uda się nawiązać pierwszy kontakt, to w dalszym budowaniu tej współpracy istotna jest ciągła otwartość, szacunek i wrażliwość wobec tego, co rodzice myślą, czują i mówią o swoich dzieciach. Ważne jest, aby rodzice poczuli się na terenie szkoły bezpiecznie i mieli poczucie, że to jest także ich miejsce. Warto także rozmowy z rodzicami zaczynać od dobrych informacji o ich dzieciach (nauczycielka chemii).

We współpracy z rodzicami ważne jest dostosowanie komunikacji do ich możliwości. Liczenie się z ich opinią, okazywanie akceptacji, wsparcia i empatii. Dawanie rodzicom możliwości wyboru. Myślę, że ważny jest także kontakt bezpośredni. Mamy doświadczenie kontaktu poprzez e-dziennik, poprzez Teamsy. I pomimo że może to jest wygodniejsze, to jednak ten kontakt bezpośredni jest bardziej wartościowy. Rodzice są wtedy skłonni więcej powiedzieć. Można zwrócić uwagę na komunikację niewerbalną i zaobserwować bezpośrednie reakcje. Rodzic musi wiedzieć, że jest dla nas ważny, że jest ekspertem od swojego dziecka (wychowawca w klasie integracyjnej, pedagog specjalny).

Przeszkody we współpracy

Przeszkodą współpracy z rodzicami może być brak wzajemnego zaufania, ale z drugiej strony, aby je zbudować trzeba się poznać, trochę poprzybywać. Na to trzeba czasu i różnych działań (nauczycielka chemii).

Przeszkody w budowaniu współpracy powstają wtedy, gdy ani rodzice ani nauczyciele nie mają potrzeby takiej współpracy. Niektórzy uważają, że jak nie ma kłopotów wychowawczych, a oceny rodzic może sobie sprawdzić w e-dzienniku to nie ma co się trudzić o kontakt z rodzicami (nauczyciel fizyki).

We współpracy z rodzicami po stronie rodziców może przeszkadzać ich doświadczenie szkolne z lat dziecięcych; wchodząc do szkoły, czują się jak uczniowie, boją się, że zaraz usłyszą same złe informacje o swoim dziecku (pedagog szkolny, wychowawca w klasie integracyjnej).

Jaka powinna być rola rodzica w szkole?

Marzą mi się rodzice zaangażowani w to, co dzieje się z ich dzieckiem, chętni do współpracy, ale także rozumiejący zawód nauczyciela. Rodzice gotowi na otwartą i szczerą rozmowę (nauczycielka języka polskiego).

Rodzic może wspomóc działania szkoły w wymiarze finansowym. No i wtedy, gdy jego dziecko sprawia kłopoty wychowawcze to powinien zainterweniować. To należy do jego obowiązków (nauczyciel fizyki).

Rodzic w szkole... z jednej strony tak, ale w określonych ramach. Na pewno powinien mieć pełną informację o swoim dziecku. Ale też nie chciałbym, aby za bardzo ingerował w to, co ja robię na lekcji (nauczyciel matematyki).

Podczas wywiadów nauczyciele mogli dokonać ogólnej charakterystyki rodziców, z którymi mieli okazję współpracować.

Z rodzicami bywa różnie. Czasami jest trudno i łatwiej jest się porozumieć z uczniami niż ich rodzicami. Ale ostatnio mam bardzo fajnych rodziców.

Zaangażowanych, otwartych i chętnych do współpracy. To jest ważne, aby mieć rodziców po swojej stronie. Myślę, że wtedy kiedy działamy wspólnie jest szansa na efekty. Współpraca wygląda naprawdę różnie. Czasami trzeba się napracować, zachęcać, tłumaczyć, aby się zaangażowali, aby przyszli, czasami już od razu rodzice rozumieją i chcą być tam, gdzie są ich dzieci (nauczycielka języka polskiego).

Nad współpracą z rodzicami trzeba pracować. Najpierw staram się przekonać rodziców do siebie. Chcę, aby rodzice zobaczyli, że ja jako nauczyciel jestem zaangażowana w swoją pracę, w bycie pedagogiem. Wtedy rodzice też zaczynają się angażować, chyba trochę działa tutaj zasada wzajemności społecznej. Rodzice wiedzą, że jak jedziemy na wycieczkę, to mogą być pewni, że ich dzieci będą dopilnowane i dopieszczone. Dzieci mówią rodzicom, że Pani spędza z nimi czas, gra z nimi w siatkówkę. Pamiętam jak kiedyś dzieci mi się zapytały, czy pojedę z nimi na wakacje. To było bardzo miłe i dowartościujące (nauczycielka historii).

Wnioski z badań własnych – perspektywa nauczycieli

Współpraca z rodzicami w perspektywie nauczycieli to jedno z trudniejszych zadań do wykonania w szkole. Pedagodzy zauważają istotę wzajemnych dobrych relacji, ale nie zawsze chcą się w nią angażować tak, jakby to było potrzebne. Mówili, że współpracy trzeba się ciągle uczyć, najlepiej przez praktykę i późniejszą refleksję. W wywiadach padło określenie, że jest to trudny obszar działań i budzi najczęściej wiele lęków. Potwierdzają to słowa wypowiedziane przez jednego z nauczycieli: „czasami łatwiej jest się porozumieć z uczniami, aniżeli z ich rodzicami”. Rozmówcy mówili o tym, że po prostu bali się tego typu zadań. Szczególnie jako młodzi pedagodzy, zaczynający dopiero swoją pracę, nie wiedzieli, czego się spodziewać. Kolejne lata doświadczeń dały im obraz tego, jak należy postępować wobec rodziców uczniów.

Nauczyciele uważają, że współpracę z rodzicami należy budować na dwustronnej komunikacji i szczerym kontakcie, istotne jest też dla nich wzajemne zaufanie i otwartość na wzajemne poglądy. Często mówili o odpowiedzialności w wybranych obszarach oraz odpowiednim zakresie. Chcieliby, aby podstawą tej współpracy był wspólny cel: dobro dziecka i jego przygotowanie do samodzielnego życia.

Przeprowadzone badania są też podstawą do wyróżnienia dwóch grup przeszkód w tej współpracy. Pierwsza grupa to przeszkody ze strony rodziców: niechęć i brak czasu na spotkania z nauczycielami, brak zaufania do nauczycieli, obojętność i nieangażowanie się w sprawy własnego dziecka, odbieranie rozmowy jako ataku na nich lub ich dziecko. Natomiast trudności po stronie

nauczycieli to nieumiejętność rozmawiania z rodzicami, brak życzliwości i duży krytycyzm w stosunku do rodziców.

Nauczyciele określili grupę rodziców jako niejednorodną. Wyodrębnili w niej różne typy. Z wypowiedzi badanych wyłania się kontinuum, na którym można umieścić postawy rodziców. Są zatem rodzice zaangażowani, współpracujący, aktywni, obiektywni, ale także – niezaangażowani, roszczeniowi, agresywni, nieobecni, obojętni, załężnieni, nadopiekuńczy, osaczający, zbyt ingerujący w proces dydaktyczny, a także idealizujący swoje dzieci.

Rodzice zaangażowani to tacy, którzy przychodzą na spotkania klasowe i chcą się włączyć w proponowane działania: wyjścia, pikniki, przedstawienia, uroczystości. Najczęściej wymieniane cechy tych rodziców to: otwartość, kontaktowość, chęć do pomocy, zaufanie do nauczycieli, chęć do współpracy, uczynność, kreatywność, pozytywne nastawienie, życzliwość, wdzięczność za okazaną pomoc. Nauczyciele podkreślali, że ważne jest, aby zaangażowanie było na odpowiednim poziomie, co oznacza, żeby nie było ani zbyt ingerujące ani za małe. Idealni rodzice to osoby współpracujące, ale też obiektywnie podchodzące do swojego dziecka. Bywają i tacy rodzice, którzy są wsparciem dla wychowawców w różnych działaniach na rzecz klasy i szkoły. Rodzic aktywny to taki, który proponuje różne inicjatywy i zabiera głos podczas spotkań w szkole.

Nauczycieli szczególnie niepokoją trudni rodzice, którym często poświęcają dużo czasu. Ich zdaniem wykazują oni małe zaangażowanie w sprawy klasy i szkoły, są bierni podczas zebrań, nie chcą się wypowiadać, rzadko proponują jakieś inicjatywy. Trudno spośród nich wybrać trójkę klasową, zmobilizować do pomocy przy różnych działaniach wychowawczych odbywających się na terenie szkoły.

Niekorzystnie oceniane jest również zaangażowanie rodziców w pomoc dzieciom przy odrabianiu lekcji. Rodzice usprawiedliwiają się, że nie mają czasu lub nie potrafią jej udzielić. Nie kontrolują ocen dziecka na bieżąco, robią to tylko pod koniec semestru, kiedy już niewiele można zrobić. Wtedy też mają pretensję do nauczycieli o to, że źle uczą. Opisując sytuację pomocy dzieciom w nauce, nauczyciele podawali następujące postawy rodziców: rodzic deklaruje chęć pomocy, uzgadnia z nauczycielem na czym ona będzie polegać, jednak ostatecznie tego nie czyni; uważa, że to szkoła i nauczyciele są od tego, aby uczyć, i czas spędzony na lekcji powinien być tak wykorzystany, aby dziecko się nauczyło [Babiuch, 2002, 84–108]. Część nauczycieli wskazuje także, że rodzice podważają nauczycielski autorytet, źle wyrażając się o pedagogach podczas codziennych rozmów ze swoimi dziećmi.

Pewny niepokój u nauczycieli budzą rodzice nadopiekuńczy, z którymi bardzo trudno się rozmawia, osaczający i idealizujący swoje dzieci. Tacy

rodzice bardzo kontrolują swoje pociechy, nie pozwalają im na samodzielność, a jednocześnie nie dostrzegają złych zachowań i nawyków dzieci.

Trudni rodzice, to także rodzice nieobecni i obojętni, czyli tacy, którzy nie przychodzą na spotkania, sprawiają wrażenie jakby nie obchodził ich los własnych dzieci, lub tacy, którzy przychodzą, ale nie angażują się w proces wychowawczy pociech. Rodzic roszczeniowy to taki, który chce dyktować warunki i ma wygórowane oczekiwania, a sam od siebie nic nie daje. Trafiają się także rodzice agresywni, czyli tacy, którzy nie przestrzegają podstawowych zasad i reguł współistnienia społecznego. Nauczyciele mówią także, że ciągle spotykają rodziców przestraszonych, załężnionych, obawiających się tego, co będzie się dziać na spotkaniach z nauczycielem.

Pojawiło się także kilka wypowiedzi na temat tego, że rodzice podczas pierwszego kontaktu są niechętni do rozmów, jednak w miarę upływu czasu i odpowiedniego zaangażowania nauczycieli przekonują się do nich i do szkoły, jako instytucji, która chce z nimi współpracować.

Nauczyciele wskazywali, że od rodziców oczekują większego zaangażowania, otwartości, a przede wszystkim wiary w to, że nauczyciele chcą jak najlepiej dla ich dzieci. Jednocześnie można zauważyć u nich brak refleksji nad tym, że takie zaufanie trzeba wzajemnie zbudować. Współczesny rodzic często jest już na tyle świadomy, że nie od razu obdarza zaufaniem nauczycieli swoich dzieci. Chce ich poznać, przyjrzeć się im i potem zdecydować czy zaufa im czy nie. Myślę, że warto pamiętać, że czas kiedy nauczyciele byli obdarzani bezwarunkowym zaufaniem z powodu pozycji jaką zajmowali już minął, a nad wzajemnym zaufaniem i otwartością należy pracować.

Warto pokreślić, że nasi rozmówcy byli także chętni do pochylenia się nad psychologiczną sytuacją rodzica w szkole. Respondenci wskazywali na to, że rodzice martwią się tym, co usłyszą o swoim dziecku podczas wizyty w szkole. Towarzyszą im następujące emocje: strach, obojętność, zniecierpliwienie, zdenerwowanie. Najczęściej bowiem odwiedziny w placówce związane są z trudnościami, które ma ich dziecko, a to powoduje, że już od samego początku rodzice mogą być negatywnie nastawieni do takiej współpracy. Samą zaś sytuację rozmowy nauczyciela z rodzicem należałoby określić jako trudną psychologicznie ze względu na obciążenie nieprzyjemnymi emocjami. Rodzice mogą się denerwować czy ich dziecko w szkole jest pod dobrą opieką, czy jest bezpieczne, chcą aby było uczone przez najlepszych nauczycieli. Towarzyszy im niepewność o to, jak ich dziecko poradzi sobie w grupie, jak w niej zaistnieje.

Jeśli chodzi o formę kontaktu rodziców ze szkołą, to najwyżej ocenione zostały zebrania i spotkania grupowe, indywidualne rozmowy w trakcie dyżurów dla rodziców oraz kontakt telefoniczny.

Współpraca pomiędzy nauczycielami a rodzicami z perspektywy rodziców

Podczas wywiadów z rodzicami skupiliśmy się na następujących obszarach badawczych: co według rodziców jest ważne we współpracy między nauczycielem a rodzicami, jakie oczekiwania wobec nauczycieli mają rodzice i jak faktycznie wygląda ta współpraca. Poniżej zamieszczono najciekawsze fragmenty wypowiedzi rodziców.

Co według rodziców jest ważne we współpracy między nauczycielem a rodzicami?

Dla mnie ważny jest szacunek, zaufanie, życzliwość, otwartość i traktowanie rodziców po partnersku. To aby nauczyciele mieli czas dla rodziców. Aby chcieli ich wysłuchać."

Ważna jest chęć zrozumienia sytuacji rodziców. Wychowywanie dzieci to nie jest łatwa sprawa.

Czasami to wolałabym się spotkać z nauczycielem poza murami szkoły. Tam wszystko mi się źle kojarzy.

Dla mnie ważna jest otwarta rozmowa i jakiś wspólny kierunek działania. Aby razem realizować wychowanie dzieci.

*Współpraca pomiędzy nauczycielami a rodzicami powinna być obopólna. Nauczyciele jak i rodzice powinni chcieć ją nawiązywać, w każdej ważnej dla ich uczniów i dzieci sprawie, w każdej dziedzinie.
Może wzajemne zrozumienie. Spojrzenie na siebie przychylnym okiem.*

Jakie rodzice mają oczekiwania wobec nauczycieli?

Jeśli nauczyciel widzi niefajną relację pomiędzy uczniami powinien od razu interweniować i rozwiązywać problem.

Chciałabym, aby moje dziecko zdobyło dobre wykształcenie, aby było uczone w ciekawy i nowoczesny sposób.

Byłoby dla mnie ważne, aby nauczyciele traktowali wszystkie dzieci w sposób równy, z życzliwością.

Jestem rodzicem dziecka ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, niestety mam duże problemy we współpracy z nauczycielami. Mam wrażenie, że nie rozumieją mojego syna i nie chcą mu pomóc.

Chciałbym, aby nauczyciele mojego dziecko byli dociekliwi, stawiali pytania i wyzwania mojemu dziecku. A lekcje, które prowadzą były ciekawe, z pasją i przygotowane z zaangażowaniem.

Jak faktycznie wygląda współpraca z nauczycielami w szkole Pani / Pana dzieci?

Raczej dobrze, zależy z jakim nauczycielem. Najlepszy kontakt jest z wychowawcą.

Moja współpraca z nauczycielami wygląda bardzo dobrze, gdy mam jakiś kłopot umawiam się z wychowawcą i razem o tym rozmawiamy.

Myszę, że taka współpraca jest potrzebna, niestety z mojego doświadczenia wynika, że jest to utopia.

Nie ma takiej współpracy, nauczyciele nie inicjują takiego kontaktu, jeżeli dziecko przychodzi z jakimkolwiek problemem ze szkoły, to ten kontakt inicjują ja jako rodzic.

Gdy mój syn miał kłopoty i ostatecznie zdecydowaliśmy, że zmienimy szkołę, jego wychowawczyni obraziła się na nas. Dziwne to było.

Ja mam różne doświadczenia, u córki jest ok, to znaczy tak zwyczajnie, bez większych zażaleń. Ale u syna, który ma kłopoty w nauce i zachowaniu, to raczej trudno jest się dogadać.

Interesujące odpowiedzi uzyskano na pytanie:

Jeśli byłaby taka możliwość, co Pan/i chciałby (chciałyby) przekazać nauczycielom swojego dziecka?

Żeby każdy nauczyciel widział, co robią dzieci i jak dzieje się coś złego, żeby reagował i żeby były wyciągane konsekwencje tych sytuacji.

Że należy rozpatrywać każdego dziecka indywidualnie.

Dzieci w tym wieku potrzebują zdecydowanie więcej ruchu. Należałoby pójść w tę stronę, tzn. wykorzystywać każdą okazję, by dzieci mogły się poruszać. WF to bardzo ważna lekcja.

By nie traktować uczniów przedmiotowo. Z każdym można porozmawiać i do każdej sytuacji znaleźć rozwiązanie.

Aby byli bardziej kreatywni i częściej wychodzili poza szablony, a także, aby douczili się jak funkcjonują dzieci ze spektrum autyzmu.

Wnioski z badań własnych – perspektywa rodziców

Współpraca między szkołą a domem jest różnie oceniana przez rodziców. Zależy od etapu edukacji dziecka, czy jest to nauka wczesnoszkolna, szkoła podstawowa czy szkoła ponadpodstawowa; od tego czy dany uczeń sprawia trudności wychowawcze i edukacyjne, czy nie; czy dziecko ma specjalne potrzeby edukacyjne.

Rodzice dzieci z klas 1–3 mówili, że ich współpraca z nauczycielami (najczęściej jest to jeden główny nauczyciel) jest zadowolająca; często się z nimi widzą i na bieżąco rozmawiają o tym, co się dzieje z dzieckiem w szkole. W opinii badanych rodziców nauczyciele w pierwszym etapie edukacji są otwarci na współpracę, skupiają się na potrzebach dziecka, interesują się także indywidualną sytuacją rodzin. W tej grupie współpraca oceniana jest jako bardzo dobra i dobra. Rodzice są gotowi zaangażować się w działania szkoły, mają też większą chęć do tworzenia partnerstwa edukacyjnego.

W wypowiedziach rodziców dzieci klas 4–8 oraz szkół ponadpodstawowych pojawiły się bardzo zróżnicowane wypowiedzi. W niektórych wskazywano na brak kontaktu z nauczycielami, w innych że był on wystarczający. Rodzice mówili, że jeśli dziecko nie ma problemów ani z nauką ani z zachowaniem, nie widzą potrzeby kontaktu z nauczycielami, ale też, że nie zauważyli, aby nauczyciele inicjowali współpracę. Spośród pozytywnych wypowiedzi najwięcej dotyczyło dobrej współpracy i kontaktu z wychowawcą klasy. Padały opinie, że są tacy wychowawcy, którzy potrafią rozmawiać z dziećmi i z rodzicami.

W ocenie rodziców we współpracy z nauczycielami ważna jest rzetelna oraz konkretna komunikacja dotycząca postępów edukacyjnych ich dziecka. Rodzice wskazywali także na konieczność informowania ich jeśli pojawiają się jakieś problemy związane z ich dzieckiem. Wszyscy rodzice wskazywali na wzajemny szacunek i zaufanie. Według rodziców w budowaniu współpracy nauczyciele powinni być uczciwi, otwarci, sprawiedliwi, wyrozumiali i traktować rodziców w sposób partnerski.

Interesujące są opinie rodziców dotyczące sytuacji, gdy zwracali się do nauczyciela o wskazówki, jak pomóc dziecku w procesie uczenia się. Zdaniem rozmówców nauczyciele nie lubią takich pytań i nie udzielają konkretnych odpowiedzi.

Z kolei gdy rozmowy dotyczą problemów wychowawczych rodzice często odnosili wrażenie, że nauczyciele obwiniają ich za konkretne zachowania dzieci i oczekują cudownego naprawienia ich. Rodzice nie zawsze czują wsparcie i pomoc także w kwestiach wychowawczych, a tego właśnie by oczekiwali od nauczycieli.

Największym wyzwaniem jest współpraca nauczycieli z rodzicami dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, którzy ciągle spotykają się z nieprzestrzeganiem zaleceń zawartych w opiniach i orzeczeniach z poradni psychologiczno-pedagogicznych. Rodzice takich dzieci są coraz bardziej świadomi praw swoich dzieci. Często spotykają się z konkretnymi nauczycielami, ale ci nie zawsze wykazują otwartą postawę wobec wyzwań dla edukacji włączającej.

Część rodziców wskazywała, że po weryfikacji z nauczycielem tego, co mówiło dziecko, biorą pod uwagę zdanie nauczyciela. Starają się być obiektywni w ocenie konkretnych sytuacji, w których uczestniczyło ich dziecko.

Zakończenie

Współcześnie trudno sobie wyobrazić pracę nauczyciela bez współpracy z rodzicami uczniów. W literaturze można znaleźć wiele publikacji na ten temat. Pojawiają się także badania, których celem jest analiza tej współpracy i jej optymalizacja. Opisywane są też zasady budowania takiej współpracy. Wielu rodziców jest świadomych, że ich obecność w szkole jest niezbędna. Również współczesny nauczyciel w zakresie swoich zadań i kompetencji powinien mieć wpisane budowanie dobrych relacji z rodzicami.

Rodzicom i nauczycielom wspólnie powinno zależeć na wychowaniu młodego pokolenia. Współpraca, wspólna wizja i spójne oddziaływanie wobec dziecka dają szansę na jego prawidłowe wychowanie. Kontakt rodziców ze szkołą, z nauczycielami może być dla nich źródłem informacji, dającym im wsparcie i poradę, a także źródłem radości. Wiedza na temat swojego dziecka, jego funkcjonowania, cech, zainteresowań i możliwości, a także jego zachowania, jaką mogą uzyskać rodzice od nauczycieli, może stać się bardzo pomocna w lepszym towarzyszeniu dziecku w drodze ku dorosłości. Jeśli rodzice chcą współuczestniczyć w edukacji dziecka, to kontakt ze szkołą jest konieczny. Rodzice w szkole mogą także doświadczyć dumy z osiągnięć swojego potomka. Połączenie sił, możliwości i wpływu tych dwóch znaczących grup dorosłych – rodziców i nauczycieli – daje wiele szans na bardziej satysfakcjonujący wszechstronny rozwój młodego człowieka. Aby jednak taki stan był możliwy, to nauczyciele jako profesjonalnie przygotowani pedagodzy i wychowawcy, powinni posiadać określone umiejętności do budowania i kreowania takiej współpracy.

Z badań wyłania się przekonanie, że nauczyciele i rodzice chcieliby mieć po drugiej stronie sprzymierzeńca. Myślę, że jest to optymistyczny znak, że warto pracować nad polepszeniem wzajemnych relacji, nawet wtedy, gdy napotyka się wiele przeciwności.

Opierając się na wybranej literaturze oraz przeprowadzonych badaniach własnych o charakterze jakościowym, sformułowano następujące punkty mogące pomóc w budowaniu szkoły jako miejsca współpracy:

1. Postawa nauczyciela w tym zakresie wymaga otwartości na rodziców, gotowości włączania ich w życie szkoły. Ważny jest także wzajemny szacunek i traktowanie siebie jako partnerów, sprzymierzeńców w jednej sprawie – w sprawie kształcenia i wychowania dzieci.
 2. Współpracę warto rozpocząć od poznania wzajemnych oczekiwań i ustalenia zasad współpracy. Istotne byłoby ustalenie wspólnych celów i obszarów działań, w które mogą angażować się rodzice. Można na początku spotkać się w mniej oficjalnych okolicznościach, żeby poznać siebie nawzajem.
 3. Istotne są umiejętności komunikacyjne i wzajemne bezkrytyczne słuchanie, tak, aby każda ze stron mogła się swobodnie wypowiadać na tematy związane z dziećmi. Być może warto właśnie zacząć od spotkań, na których odbędą się dyskusje o tym, jak powinna wyglądać taka komunikacja i co może być jej blokadą.
 4. Ważna jest praca nad obustronnym zaufaniem i wzajemnym przekonaniem, że nauczyciel i rodzice chcą tego samego – dobra uczniów-dzieci. Warto także przedyskutować, jak obie strony rozumieją dobro dziecka. Jak bowiem wyłania się z wywiadów, nie zawsze jest ono tak samo rozumiane.
 5. Istotna jest umiejętność stosowania kilku form współpracy. Dzięki różnorodności w zakresie form i metod można nawiązać współpracę z większą grupą rodziców. Niektórym rodzicom bowiem bardziej odpowiadają spotkania grupowe, innym indywidualne, ktoś woli dostawać i odpisywać na maile, jeszcze inni chętnie zaangażują się w działania kulturalne, np. przygotowanie przedstawienia czy festynu, czy też wezmą udział w spotkaniach psychoedukacyjnych związanych z wychowaniem dzieci.
- Artykuł warto zakończyć słowami Krzysztofa Kruszewskiego [1987, s. 36], według którego ideałem byłaby szkoła wspólna, czyli wspólnota pierwszych między równymi. Współczesna szkoła powinna być wspólną własnością trzech podmiotów: nauczycieli, uczniów i rodziców.

Bibliografia

- Babiuch M. (2002). *Jak współpracować z rodzicami „trudnych” uczniów*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Charczuk B. (2015). *Szkoła dialogu*. Kraków: Wydawnictwo Rubikon.

- Dubis M. (2019) Współpraca: nauczyciel – uczeń – rodzic. Wymiary relacji wychowawczej i edukacyjnej. *Studia Paedagogica Ignatiana*, 22, 149–175.
- Epstein J.L. (2011). *School, Family, and Community Partnerships: Preparing Educators and Improving Schools*. Boulder, CO: Westview Press.
- Jemieliński D. (red.) (2012). *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kocór M. (2018). Partnerstwo edukacyjne w szkole. *Edukacja – Technika – Informatyka*, 2(24), 266–272.
- Kruszewski K. (1987). *Zrozumieć szkołę*. Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza.
- Mendel M. (1998). *Rodzice i szkoła. Jak współpracować w edukacji dzieci?* Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Mendel M. (2007). *Rodzice i nauczyciele jako sprzymierzeńcy*. Gdańsk: HARMONIA.
- Nowosad I. (red.) (2001). *Nauczyciele i rodzice: współpraca w wychowaniu*. Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Okoń W. (1996). *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Olechowska A. (2017). Rodzice w szkole – demaskowanie mitów. *Lubelski Rocznik Pedagogiczny*, 36(1), 171–186.
- Śliwerski B. (2017). *Meblowanie szkolnej demokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Urbaniak-Zajac D., Kos E. (2013). *Badania jakościowe w pedagogice. Wywiad narracyjny i obiektywna hermeneutyka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zalewska-Bujak M. (2020). Współpraca nauczycieli z rodzicami uczniów – przez pryzmat nauczycielskich narracji. *Kwartalnik Pedagogiczny*, 2, 154–176.